

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 25
TELEFON Nr. 190.
Konto P. K. O. Nr. 408.895.
Redaktor przyjmuje:
codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50%, drożej.
1 wiersz milim. w nadesłanem gr. 40.
1 " " w kronice " 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 " —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
" " „nadesłanego” „kroniki” 1 na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 15.

Jarosław, sobota 12 kwietnia 1930.

Rok III.

<p>PLASZCZE (ala Berberrys) Trench-Coaty, raglany, zarzutki, ubrania marynarkowe i sportowe oraz PRZEPISOWE MUNDURKI STUDENCKIE we wszystkich wielkościach</p>	<p>poleca</p>	<p>NA SEZON WIOSENNO-LETNI Dom konfekcyjny HEILMANN KOHN i synowie następca LEON BRANDES Przyjmują zamówienia wedle miary. JAROSŁAW, Grunwaldzka 14. Ceny niskie. Dogodne warunki.</p>
--	---------------	--

Przed wyborami.

Sesja sejmowa zamknięta została rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej dnia 30 marca br. Rozpoczęły się przymusowe długotrwałe wakacje poselskie, z których już większość posłów i senatorów na ławy poselskie przy ul. Wiejskiej nie wróci. W odpowiedzi bowiem na zamiar stronnictw opozycyjnych skłonięcia p. Prezydenta do otwarcia nadzwyczajnej sesji sejmowej odpowiedział premier Sławek, że rząd do nowych burd nie dopuści i z posłami obecnego sejmiku nie będzie już gadał. Jest to więc zatem wyraźna zapowiedź rozwiązania sejmiku i senatu. Kiedy to nastąpi, niewiadomo, lecz z oświadczenia p. Marszałka Piłsudskiego wnosić można, że dopiero za 6 miesięcy, a zatem dopiero w październiku br. Wybory zaś do nowego Sejmu przeprowadzono w miesiącu grudniu 1930 lub w styczniu 1931.

Okres ten bezsejmowy konieczny jest dla rządu dla przeprowadzenia jego zarządzeń gospodarczych, konieczny jest dla posłów, aby ochłonęli z tej furji antyrządowej, konieczny jest dla ludności państwa, aby należycie się zastanowiła i zadecydowała, jakie będzie przyszłe oblicze polskiego sejmiku. Naprawa bowiem przyszłych stosunków parlamentarnych polskich zależy zarówno od obecnego rządu jak i od lud-

ności, która przez wybory ma okazać, jakich reprezentantów pragnie mieć w sejmie.

Zamiary i plany rządu znamy z oświadczeń szczerych i otwartych b. premierów Świtalskiego i Bartla i obecnego premiera Sławka. Trzeba, aby i druga strona tj. ludność państwa, względnie wyborcy określili również szczerze i otwarcie swoje zamiary, jakich pragną mieć posłów, jakimi środkami pragną uzdrowić polski parlamentaryzm.

Ażeby sejm polski mógł należycie spełnić swoje zadanie ustawodawcze i kontrolę nad rządem musi się wyzbycić 7 grzechów, a temi są: 1) nieuctwo, 2) nieuczciwość, 3) niesumienność, 4) nieodpowiedzialność, 5) prywatność, 6) przekupstwo, 7) partyjność.

Obecny sejm polski w składzie swoim ma prawie 1/4 część takich posłów, którzy o zadaniach sejmiku, o stosunkach gospodarczych państwa, o układzie stosunków międzynarodowych, o konjunkturze handlowej i t. p., nie mają należytego pojęcia i są wprost nieukami i analfabetami parlamentarnymi. Pożytek z nich w sejmie żaden, gdyż nie są należycie przygotowani do pracy w komisjach sejmowych a zadanie ich w sejmie polega na pobieraniu dyet poselskich, na siedzeniu w fotelu poselskim, na podnoszeniu rąk na rozkaz przywódców partji, do której należą, na robieniu borb i na wysiadaniu w bufecie sejmowym.

Drugim grzechem, któremu hołdują nie tylko pojedynczy posłowie, ale nawet grupy poselskie jest nieuczciwość. Objawem jej jest rzucanie kalumnij na rząd i stronnictwa popierające rząd, tak w przemówieniach (na wiecach), jak i w prasie, szukanie poparcia i obrony parlamentaryzmu u obcych (u przedstawicieli międzynarodówki) i udzielanie prasie obcej mylnych

i tendencyjnych informacji o stosunkach wewnętrznych polskich.

Powszechnym zaś w naszym sejmie jest grzech niesumienności. Rzadko kiedy się zdarza, by w sejmie, kuluarach sejmowych i bufecie sejmowym znajdowało się więcej niż 300 posłów, czyli zawsze więcej niż 1/4 posłów jest nieobecna na posiedzeniach sejmowych. A przecież wszyscy posłowie biorą zato dyety poselskie, aby pracowali w sejmie; nie mogąc pracować głową, niech przynajmniej zajmują fotele poselskie a nie załatwiają w czasie posiedzeń sejmowych swych prywatnych spraw. Branie pieniędzy bez wykonywania obowiązków jest nie tylko niesumiennością, ale nawet nieuczciwością.

Najfatalniejszym postanowieniem polskiej konstytucji marcowej jest artykuł o nieodpowiedzialności poselskiej. Ułatwia on tak pojedynczym posłom i grupom poselskim nie swobodną krytykę działalności rządu, co była intencją konstytucji, ale robienie awantur, załatwianie nawet osobistych porachunków, przy kryciu się poza parawan nietykliwości poselskiej. Doszło nawet do tego, że tą nietykliwością objęto nawet odpowiedzialność honorową i były przykłady, że posłowie odmawiali nawet satysfakcji honorowej, gdy ich tą drogą starano się do odpowiedzialności pociągnąć. Może więc obecnie taki poseł najuczciwшему i honorowemu człowiekowi wymierzyć policzek lub napluć mu w twarz i za to będzie nieodpowiedzialny, bo sejm za tak drobne przewinienie nie wyda go sądom a on sam usunie się od dania satysfakcji honorowej, bo go od niej odnośny artykuł konstytucji zwalnia. Już przy ubiegłej kadencji sejmowej zawód poselski stał się dobrą, intratną posadą. Dany przedstawiciel narodu nie obowiązany do żadnych ściśle określonych świadczeń na rzecz państwa, pobierał znaczną pensję miesięczną i wyrabiał

Zarząd dóbr Jankowice
poczta stacja kol. JAROSŁAW
ma do sprzedania 400 q. ziemniaków wczesnych do sadzenia w cenie 4-50 Zł. za 100 kg. loco st. kol. Jarosław.

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien wody mineralne krajowe i zagraniczne
poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

NA SEZON WIOSENNO-LETNI

**NAJNOWSZE PŁASZCZE
I KOSTJUMY DAMSKIE**
we wielkim wyborze

Ceny przystępne.

poleca

LEON BLATT

JAROSŁAW, ul. Grunwaldzka 12.

ORAZ KONFEKCJĘ DZIECIENNĄ.

**RAGLANY, TRENCHCOATY
I UBRANIA MĘSKIE**
światowej fabryki „BEKO”

Ulgi w spłatach.

swoim poselskim wpływem posady i koncesje dla swych przyjaciół i znajomych i pilnie chodził około własnych interesów. Poselstwo było więc synekurą, przynoszącą często i osobiste korzyści.

Nie chodziło danemu przedstawicielowi czy państwo na skutek interwencji, czy protekcji p. posła będzie miało korzyść czy szkodę, ale by prywatne interesa posła nie cierpiały, względnie odniosły największą korzyść. Prywata stała się dążeniem poselskiem a państwo doją krową dla grup poselskich.

Rządy obecnie tą prywatę usunęły, lecz przyzwyczajeniem pozostało i dziś jeszcze pewne jednostki sejmowe sięgają po mandat poselski w tej nadziei, że się da coś uzyskać — chwilowo niezależny byt a później jakieś zabezpieczenie ze strony partji, której dany poseł służy. I dziś jeszcze prywatą w dziejach sejmu odgrywa u pojedynczych posłów główną rolę w ubieganiu się o mandat poselski.

W związku z prywatą, z owem dążeniem do osobistych korzyści pozostaje przekupstwo. Niektórzy posłowie pozostają na żołdzie państw ościennych, głównie Bolszewji i stanowią awangardę ruchu komunistycznego w Polsce, inni za ruble bolszewickie tworzą w państwie jacejki bolszewickie a zagrożeni procesem o zdradę stanu, czy ściganiem szukają schronienia i opieki w Bolszewji. Inni za pieniądze obcych państw tworzą w Polsce związki i organizacje, mające na celu oderwanie pewnych obszarów ziemi od państwa polskiego, inni wreszcie pobierają zasiłki, czy zapomogi od pewnych grup gospodarczych, aby popierać ich sprawy wobec rządu i na terenie sejmu. Ponieważ na podstawie konstytucji szukanie osobistych korzyści przez posła i pobieranie zasiłków, czy zapomóg — innem słowem uleganiu przekupstwu — pociąga za sobą utratę mandatu i proces karny — ten grzech główny posłów naszego sejmu popełniany jest skrycie, najpoufniej i niełatwo daje się wykryć przykłady jednak odkrycia przekupstwa i ucieczki posłów za granicą nie należały do unikatów

Uświęconym nakoniec przez ordynację wyborczą grzechem jest partyjność. Przynależność do partji, wybór na numer z ramienia, czy polecenia partji wiąże danego posła tak ściśle z daną partją, że czyni danego posła wbrew postanowieniom konstytucji nie reprezentantem narodu, ale pewnego odłamu, pewnej grupy politycznej i poseł nie ma prawa myśleć, przemawiać i głosować samodzielnie, według własnego sumienia, lecz musi wykonywać polecenia władz partyjnych. Jest więc każdy poseł manekinem w ręku partji, która go wybrała, której swój mandat zawdzięcza. Partje zaś ze względu na grupy gospodarcze, czy społeczne, które reprezentują dbać muszą o interes tych grup i interes wyborców, identyfikują interesy tych grup z interesami państwa i w korzyściach tych grup widzą korzyść państwową. W następstwie takiego pojmowania sprawy na każdą sprawę patrzą pod kątem korzyści partji a nie całego państwa, występują przeciw rządowi, bo zwalczą partyjność i zamiast konstrukcyjnej pracy prowadzą destrukcyjną robotę na terenie sejmu i w kraju.

Takie byłyby najogólniej ujęte i przedstawione główne grzechy poselskie. Nie stanowi to twierdzenia, aby wszyscy posłowie, czy grupy poselskie grzechów tych się dopuszczali, ołbrzymi procent posłów, to ludzie czystych rąk, to ludzie pracy i nauki, wykazujący bardzo produktywną pracę tak w sejmie jak i w komisjach

sejmowych — obok tych jednak jest i znaczny procent takich przedstawicieli narodu, którzy dopuszczają się nie jednego ale nawet kilku grzechów poselskich.

Usunięte tych niedomagań, odzwyczajenie posłów od oddawania się nałogowemu tym grzechom jest zadaniem rządu i zadaniem ludności, zamieszkującej państwo, a głównie wyborców.

(C. d. n.)

A. Przekora.

Z Rady miejskiej.

Pod przewodnictwem burmistrza inż. p. Sierankiewicza odbyło się 8 bm. posiedzenie Rady miejskiej, na którym omawiany był **budżet za czas od 1 kwietnia 1930 do 31 marca 1931 r.** Przed przystąpieniem do omawiania preliminarza budżetowego, burmistrz w serdecznych słowach im. Rady dziękował radnemu p. sędziemu Turkowskiemu, przeniesionemu do sądu okręgowego w Przemyślu, — za jego starania i bezinteresowną współpracę dla dobra gminy i złożył mu życzenia na nowym posterunku pracy. Poczem przyjął ślubowanie od zast. radnego p. Wiktora Tumidajskiego, który wszedł w skład Rady jako zastępca p. sędziego Turkowskiego.

Następnie ks. prałat Męski przedstawił prześladowanie wszystkich wyznań religijnych w Rosji sowieckiej i postawił wniosek nagły na wyrażenie przez Radę protestu przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji sowieckiej. Tak nagłość wniosku jak i protest Rada bez dyskusji jednogłośnie uchwaliła.

W dalszym ciągu burmistrz odpowiadał na podniesione wnioski, przy uchwaleniu zeszłorocznego budżetu, przechodząc następnie do omówienia budżetu na rok 1930/31 zaznaczył, że budżet tegoroczny jest deficytowy, że dochody nie wpłyną w tej wysokości w jakiej są preliminowane i otworzył dyskusję nad budżetem.

Jako pierwszy przemówił p. poseł Chudy krytykując działalność Magistratu. Podniósł, że brak jest solidności i wyjaśnia, że pod wyrażeniem brak solidności rozumie niestosowanie się przez Magistrat do uchwał Rady. Oświadcza, że mimo uchwały o podwyżce płacy robotnikom, Magistrat uchwały nie wykonuje, podnosi, że części robotników nie wypłacono 13-tej pensji, że część robotników redukuje się, że w straży pożarnej pracuje się po 40 godzin i jest dużo strażaków, których awanse pominięto. Apeluje, aby tego rodzaju anomalja w przyszłości nie miały miejsca. Następny mówca r. p. Dymnicki podnosi budowę dworca automobilowego na Rynku, sprawienia syfonów do kanału i domaga się zawiadomienia Rady o ważniejszych pismach Władz przełożonych.

Deklarację w znaczeniu parlamentarnem złożył przedstawiciel Koła radnych żydowskich p. Dr. Rabinowicz. Mówca w sposób rzeczowy w swem przemówieniu wspominał o panującym ogólnym kryzysie gospodarczym, który siłą faktu odbił się na gminie. Nie szczędzi krytyki w tonie i formie umiarkowanej — pod adresem Magistratu, a w szczególności Prezydium za niezwołanie Rady na posiedzenia. Rada miejska — oświadcza Dr. Rabinowicz — jest nie tylko organem uchwalającym, doradczym ale i organem współpracującym i dlatego w interesie dobra gminy należy posiedzenia Rady i Komisji jak najczęściej zwoływać, a nie wówczas, jak to było zeszłego roku, kiedy jest Rada potrzebna do uchwały, przewidzianą ustawą. Należy uwa-

żać podnosi Dr. Rabinowicz, aby ludność nie była przeciążona podatkami, nie mniej miasto musi dbać o dobro swych mieszkańców, gdyż posiada kilka zakładów przemysłowych, które ucierpią, jeśliby ludność zubożała. Apeluje, by dbano więcej o dzielnicę żyd. pod względem sanitarnym i zewnętrznego wyglądu, w szczególności o Plac bóżnic.

W końcu podkreśla, że żydowska część mieszkańców ponosi duże ciężary na rzecz miasta, a przy nadawaniu posad Żydzi pomijani są przez Prezydium, kończy apelem do zgodnej współpracy wszystkich dla dobra miasta.

Po odpowiedzi burmistrza przystąpiono do szczegółowej dyskusji nad poszczególnymi działami.

W dziale I-szym administracja ogólna wedle preliminarza budżetowego wydatki osobowe wynoszą 212.288 zł. 25 gr., rzeczowe wynoszą 37.301 zł. 68 gr. W dyskusji Dr. Rabinowicz jest za skreśleniem kwoty 6.600 zł. z pozycji inżynier budownictwa, r. Dymnicki za skreśleniem pozycji 4707 zł. 48 gr. z pozycji poboru opłat 3 strażników, i 1500 zł. z pozycji wynagrodzenia za nadliczbowe godziny, p. Chudy za skreśleniem wszystkich pozycji „różne”. Po wyjaśnieniach burmistrza, przyjęto dział ten w brzmieniu Komisijnem.

Uchwalono wydatki w dziale II-gim majątek komunalny wedle brzmienia komisji w kwocie 40.412.

Dział III-ci wydatki na przedsiębiorstwa komunalne odroczone aż do uchwalenia budżetu przedsiębiorstwom komunalnym.

Uchwalono dział IV-ty spłata długów wedle brzmienia komisji w kwocie 170.649 zł. 85 gr.

Dłuższą i ożywioną dyskusję wywołał dział V-ty drogi i place publiczne w kwocie 129.262 zł. W dyskusji zabierali głos w sprawie rozpaczliwego stanu dróg p. p. Bednarski (Przegrodzie Głębockie) Jamroziewicz (Blich) Trybalski, Nazarkiewicz. Wszyscy mówcy przedstawiali katastrofalny stan ulic, gdzie wskutek zupełnej opieczętowania Magistratu, mieszkańcy narażeni są wprost na nieszczęśliwe wypadki. Burmistrz po wysłuchaniu tych wszystkich Jeremiad przyrzekł zająć się tą sprawą. Niezwykle żywą dyskusję wywołała kwestja zadrzewienia ulic i dróg.

W dyskusji r. Dr. Haendel zalił się na ścięcie drzew zaś r. Dr. Ueberal w dłuższym ściśle rzeczowym wywodzie wykazał bezpodstawność zniszczenia drzew w ul. Grunwaldzkiej i Dietziusa, nie zawahał się nazwać to wandalizmem i barbarzyństwem, domagał się na wypadek otrzymania z powrotem od rządu placu dawnego ogrodu Sokoła w ul. Kraszewskiego przemienić go w ogród, zarzucił Magistratowi samowolne, bez uchwały Rady zarządzenie ścięcia drzew i domagał się zadrzewienia ulic. Radny Chudy podzielił stanowisko Magistratu, a co do ogrodu Sokoła domaga się przeznaczenia go dla młodzieży szkolnej, a radny radca p. Haut zauważył, że sprawa posiada swe dodatnie i ujemne walory; dodatnie o tyle, że urzędnicy w dwóch instytucjach (Bank Polski i poczta) wskutek cienia drzew pracowali w ciemnościach i uważa, że sprawa obecnie jest przesądzoną.

Wiceburmistrz inż. p. Friser w odpowiedzi zauważa, że w danym wypadku Prezydium zmuszone było zrezygnować z *sentymetu*, że drzewa musiano wyciąć ze względu na lampy elektryczne i że w najbliższym czasie zasadzi się młode drzewka.

Następnie burmistrz p. inż. Sierankiewicz w odpowiedzi na ostrą krytykę odnośnie do

Olbrymi wybór.

NAJNOWSZE MODELE NA SEZON WIOSENNY

Olbrymi wybór.

Wykwintne płaszcze i kostjomy damskie, Trenchcoaty, raglany, ubrania sportowe, marynarkowe i dziecinne poleca Niebywałe niskie ceny.

BERNARD SILBERMANN

JAROSŁAW
ul. Grodzka 16.

Warunki zapłaty dogodnie.

wycięcia drzew zauważył, że i on posiada tyle sentymentu co inni panowie, lecz w danym wypadku nie mógł się kierować sentymentem.

Zaiste tyle o tym sentymencie rozprawiano, że mimowoli przychodzi nam na myśl dwuwiersz Adama Mickiewicza: „Czucie i wiara silniej do mnie mówią, niż mędrca szkiełko i oko”. Z odpowiedzi Prezydium na temat sentymentu wynikało, że interpretacja powyższego dwuwiersza była zastosowana wedle drugiej strony medalu.

Następnie burmistrz uzasadniał ścięcie drzew wzorem Zachodu, gdzie na pryncypalnych ulicach zadrzewienia niema, na samym końcu zaś oświadczył, iż uczynił to na skutek zarządzenia państwowego Urzędu dróg, domagającego się ścięcia drzew, jako rosnących na gruncie państwowym, „pod warunkiem zasadzenia młodych drzew.”

Z naszej strony pozwolimy sobie zauważyć, że o ile nas pamięć nie myli, to minister Składkowski kładł właśnie nacisk na zadrzewienie ulic, a chyba p. Składkowski z pewnością nie kierował się sentymentem.

W końcu uchwalono wydatki na dział V-ty przyjąć w brzmieniu komisji.

Z powodu spóźnionej pory — na wniosek Dra Ueberalla, burmistrz odroczył dalszy ciąg posiedzenia na 10 bm.

Sprawozdanie z czwartkowego posiedzenia podamy w następnym numerze.

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Echa olbrzymiej panamy węglowej na dworcu kolejowym w Jarosławiu. W listopadzie 1928 r. — o czym obszernie podówczas relacjonowaliśmy — głośną była olbrzymia afera węgla kolejowego na tut. dworcu kolejowym. Prawie przez 3 miesiące nieustannie przeprowadzał osobiście dochodzenia policyjne kmdt P. P. komisarz p. Wysogład. Afera powyższa ze względu na istotę sprawy odbiła się nietylko potężnym echem w kraju w całej prasie, ale również i w prasie zagranicznej. Sprawa ta wkrótce ma być przedmiotem rozprawy przed sądem okręgowym w Przemyślu.

W sprawie tej lwowska „Gaz. Por.” podaje: „Jeszcze nie wygasło zainteresowanie arcy-senzacyjnym procesem em. majora Ryłskiego, a już słyhać, że na wokandzie sądowej ma się wkrótce znaleźć sprawa olbrzymich nadużyć popełnionych na szkodę skarbu państwa wskutek oszukańczej sprzedaży setek wagonów węgla z zapasów kolejowych.

Rozprawa przeciw obwinionym o te nadużycia, które urosły do rozmiarów panamy, od-

będzie się w najbliższym czasie. Na ławie oskarżonych zasiądą: Henryk Riel, Bronisław Korasz, Jan Bazan, Władysław Karakuska, Władysław Krystyniecki, Aleksander Opiola, Antoni Cwynar, Antoni Golec, Wasyl Sitarz, Antoni Czeszyk, Michał Sadowy, Jan Zawitkowski, Karol Falda, Józef Misiąg i Mikołaj Śliwiński. Są wśród nich kolejarze, oraz furmani, którzy wywozili węgiel, dostarczony im celem dostawienia go odbiorcom. Wielu z tych ostatnich nie miało nawet pojęcia, że nabywa węgiel „zakazany”.

Proces toczyć się będzie przez szereg dni przed Trybunałem sądu okręgowego w Przemyślu, przyczem ma być przesłuchanych kilkadziesiąt świadków.

O przebiegu i wyniku procesu w swoim czasie napiszemy.

Epilog tragicznej zabawy przed sądem wojskowym. Swego czasu przedstawiliśmy obszernie w sprawozdaniu pod nagłówkiem „Żywa tragedia” przebieg tragicznej zabawy, jaka miała miejsce 3 listopada 1929 w Kasynie wojskow. 24 p. a. p. Na zabawie tej — jak już naszym Czytelnikom wiadomo z ówczesnego sprawozdania — przyszło do wymiany słów między por. Tadeuszem Nowotnym a kapit. J. Szafranem, znieważony zaś czynnie por. Nowotny oddał kilka śmiertelnych strzałów w kierunku kapit. J. Szafrana, poczem oddał się w ręce swych władz przełożonych.

Jak się dowiadujemy, rozprawa przeciwko por. Tadeuszowi Nowotnemu odbędzie się w najbliższym czasie przed sądem wojskowym w Przemyślu.

Niezarejestrowani bezrobotni otrzymują zasiłek. Jak się dowiadujemy Magistrat rozpoczął 5 bm. wypłacać niezarejestrowanym bezrobotnym zasiłek. I tak zasiłek ten dla żonatyh wynosi 10 zł., dla samotnych 7 zł. Zgłosiło się około 700 biedaków. Rząd na ten cel przeznaczył 6.000 zł., a Magistrat 2.000 zł. W chwili, kiedy to piszemy — donoszą nam — że dotąd rząd wyasygnował 2.000 zł i 2.000 zł. Magistrat, ponadto w miarę nadejścia dalszych 4.000 zł. zasiłki będą wypłacone. Pod adresem miarodajnych czynników apelujemy, o dolożenie wszelkich starań, by akcja wypłaty zasiłków została w całości zrealizowaną.

Pryncypalna ulica wedle wzoru „Zachodu” musiała zostać pozbawioną drzew, ale.. błoto, może pozostać! Przykrą i nieopłatną jest służba obiektywnego sprawozdawcy dziennikarskiego. Rola jego bowiem ogranicza się nie tylko do „kadzenia”, ale i do podnoszenia istotnych potrzeb, niewłaściwych posunięć, a nawet do surowej krytyki, ściśle rzeczowej, oczywiście pozbawionej jakichkolwiek pierwiastków



Przy bólu zębów zaziębieniu reumatyzmie
ASPIRIN
tabletki

Oryginalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem „BAYER” w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

natury personalnej. Temi zasadami zawsze kierowaliśmy się i kierować będziemy, a obecnie podnieśliśmy je słuchając słusznych wywodów na posiedzeniu Rady 8 bm. r. p. Trybalskiego, krytykującego wprost rozpaczliwy stan dróg w ulicach niepryncypalnych. Radny p. Trybalski w swem przemówieniu, między innymi tak oświadczył „Pan prezes baczy tylko, aby ulice Słowackiego, Dietziusa były w porządku, o inne się tak bardzo nie stara”. Mylisz się pan, p. r. Trybalski, ulica Dra Dietziusa podczas dni dżdżystych przedstawia się jako laguny błota, w lecie zaś słupy kurzu unoszą się w powietrzu. Nie chcemy być gołostowni. Dnia 8 bm. mimo, że mieliśmy piękny dzień i dzięki promieniom słońca błoto na ulicy Dietziusa poczęło wysychać, to jednak gościńcem nie można było bezwarunkowo iść, czego dowodem, że ksiądz prowadzący tegoż dnia po godz. 3-ciej po poł. kondukt żałobny, zmuszony był iść chodnikiem. Możemy sobie wyobrazić jak inne ulice wyglądają, skoro ul. Dietziusa radny p. Trybalski stawia za przykład.

Odnosnie do zadrzewienia i krytyki p. p. radnych co do wycięcia drzew w ulicy Dietziusa — o czym piszemy w sprawozdaniu z Rady miejskiej — burmistrz p. inż. Sierankiewicz w odpowiedzi, między innymi argumentami podniósł, „że ul. Dietziusa uważaną jest za pryncypalną, a wzorem Zachodu, na pryncypalnych ulicach jako głównych arterjach ruchu — zadrzewienia niema”. No dobrze, niech tam już i tak będzie, to w niniejszym wypadku pozwolimy sobie użyć zwrotu Pana Burmistrza i zapytać „chłopskim rozumem:”, Jakto, na pryncypalnych ulicach miasta odnośnie do zadrzewienia używa się wzoru „Zachodu”, a co do zgartywania błota i kurzu stosuje się metody zapadłej dziury na dalekim „Wschodzie”?

Ministerstwo komunikacji wydało okólnik, zezwalający na udzielanie interesantom na większych stacjach wagonów na przewóz towarów bez dotychczasowego systemu składania podań na 24 godziny przed terminem dostawienia wagonu.

Tadeusz Malinowski.

Szlakiem II. Brygady Legionów w Karpatach (Kirlibaba).

(Ciąg dalszy)

Mniej więcej od 900 m. zaczyna się śnieg. Dość dobrze prowadzony Dodge miota się jak opętany i znosi stale nieco na prawo, co zwłaszcza na zakrętach, patrzących przez zmurszałe poręcze w przepaściste doliny, daje pewną emocję. Zresztą maszyna wspina się naprawdę pracowicie w górę. Tuż przed samym szczytem Prislopu, gdzie ongiś podczas wojny stały szeregi baraków Austriaków i Madjarów, a dziś sterczy jedna jedyna opuszczona chata dróżni-

ków, — zatrzymujemy się, by podziwiać wspaniałą panoramę Magóry 1604, pasma skalistego od Petrosuja do Ineula z Tomnaticum 1937 na pierwszym planie. Na lewo imponująco wygląda Cerbul i Cyarkanul 1765 m. Wreszcie widoczny już w kilku pod nami zakrętach zjazd ku Kirlibabie.

Tu pod samym szczytem Prislopu spędziła noc z 17 na 18 I. 1915 r. II Brygada wśród wichru i śnieżycy. Na dole w „Strasseneinraumerhaus” i w „Rotunda” kilka domków i stary dróżnik Karol Heyser, pamiętający jeszcze bitwy i 8-dniowy pobyt „Lengyel Legionäre” pod Kirlibabą. Wskazuje nawet dom, gdzie był szpital legionowy z 40 rannymi i chorymi legionistami. Istniejący tu również dawniej cały las baraków ze świeżych tarcic, zbudowany tu wówczas przez

skrzętnych pionierów austriackich, zniknął dziś bez śladu. Jedyne opuszczone domki dróżników i gęsto już pozrywane szyny kolejki wąskotorowej przypominają dawny obraz.

Od Rotundy zaczynają się zakręty drogi biegnącej lewym brzegiem Bystrzycy, z panującymi z prawego brzegu występami skalnymi, na których wówczas sadowili się moskale i które jeden po drugim musieli zdobywać żołnierze 6-ej kompanji i I. bataljonu 2-go p. p. Leg. Pol. W prawo odbiega stąd wąwóz rzeczki Izworul Magóra, przez który w nocy z 18 na 19 stycznia 1915 wykonała napad na lewe skrzydło moskali półtora kompanji I. bataljonu 2-go p. p. Leg. Pol. W wąwozie tym pada śmiertelnie ranny ppor. Strzelecki.

(C. d. n.)

„Goście” z Przemysła, w roli „handlarzy” jaj. W dniu 4 bm. przybyli do naszego miasta na „gościnne występy” Józef Kapuśniak i Jan Malczyk z Przemysła, a ponieważ uznali, że jaja przed świętami Wielkiej Nocy stanowią artykuł pierwszej potrzeby, przeto postanowili stać się handlarzami jaj. Ponieważ towaru „chwilowo” nie mieli, a zobaczyli na rynku wóz z jajami, przeto zabrali z wozu 14 kóp jaj wartości 75 zł. Właściciel atoli Salomon Kneitl z Dobry nie bardzo zadowolony z podobnej transakcji handlowej, zawiadomił o tem P. P., która sprawców ujęła, lecz ze skradzionych jaj zdołała odebrać tylko połowę, drugą bowiem połowę tj. 7 kóp sprawcy zdołali ukryć lub sprzedać.

Nieudały występ kieszonkowców. Hec-Jan z Pawłosiowa został doprowadzony na Komisarjat PP. za usiłowaną kradzież kieszonkową 7 zł. na szkodę nieznanego narazie poszkodowanego.

Mielnicki Michał z Jarosławia został przytrzymany i sprowadzony na Komisarjat za usiłowaną kradzież kieszonkową, na szkodę nieznanego narazie poszkodowanego.

Znowu złodziej przemyski w potrzasku. Do sklepu p. Macieja Sierzęgi dokonano włamania. PP. ujęła sprawcę, którym okazał się Michał Łoś z Przemysła. Przy rewizji osobistej znaleziono przy aresztowanym 1 rewolwer z powyższej kradzieży, do której w czasie indagacji aresztowany przyznał się. Dalsze dochodzenia w toku.

„Wymagłował” macochę. Onegdaj Semko Bochno z Mołodycza w sprzeczce ze swą macochą Oleną Bochno uderzył ją maglownicą w głowę, czem spowodował ciężkie uszkodzenie ciała. Krewkim Semkiem zajęła się PP. w Radawie.

Inserujecie w „Expresie Jarosławskim”!!

REPREZENTACJA Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu.

— poleca —
swoje znakomite wyroby piwa,
jako to:
Porter, Marcowe, „Zdrój” żywiecki

Uprasza się P. T. Konsumentów o zwracanie bacznej uwagi na etykietę, jak również na wypalony korek „Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu”
Reprezentacja Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu
KAROL DOMICZEK
ul. Kraszewskiego 26.

Artystyczne fotografie

— wykonuje —
FOTOGRAF

H. ZIEGLER

JAROSŁAW
SŁOWACKIEGO 10 (Kolejowa).

Książki Różowe i Błękitne

(ilustrowana biblioteka dla dzieci i młodzieży)

Warszawa, skrzynka pocztowa 723

Konto P. K. O. Nr. 13.636.

|| **Cena tomu:** w prenumeracie 1 zł. 10 gr. ||
w handlu księgarskim 1 zł. 50 gr. ||

Treść doborowa. Piękna oprawa. Prospekty na żądanie.

Za bezcen



PEPEGE

DETALICZNIE.

Obuwie ludowe z przyszywaną podeszwą na obcasie, Nr. 35 do 41 **zł. 4.60**

Obuwie sportowe z przyklejoną czarną podeszwą i wysoką tylną obsadą Nr. 35 do 41 **zł. 6.—**

Żądajcie wszędzie tylko
marki „PEPEGE”
z podkową.



OSTRZEŻENIE!

Ostrzegam przed nabyciem naśladownictw moich najlepszych wyrobów **ultramaryny** marki „MERKUR 6/0” i „KURKA 4/0”, które są czysto chemiczne i bez żadnych domieszek.

Upraszam zatem o zwracanie bacznej uwagi na marki „MERKUR” i „KURKA” i na dokładny napis „Ch. PERLMUTTER, Lwów”- mieszczący się na każdej paczce z czerwonymi boczkami.

Cukiernia Lwowska JÓZEFA PYSZNIKA

— poleca —

na zbliżające się święta wszelkiego rodzaju torty, babki, serniki, cukry, czekoladki, herbatniki i t. p.

BARANKI CUKROWE.

Zawiadamiam Szan. Klientele wobec zbliżającego się sezonu, iż mój MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH

został zaopatrzony w ostatnie nowości sezonu. Również roboty z zakresu mereżkowania i plisowania wykonuję jak dotychczas bardzo starannie i gustownie
Ceny przystępne.

Polecam się łask. względem P. T. Klienteli z poważaniem

B. Leitner

Jarosław, ul. Grodzka 8

J. METZGER

JAROSŁAW, Grodzka 13.

Rok założenia 1888. — Telefon Nr. 145.

— poleca —

farby, pokosty, lakiery, masy do zapuszczania podłóg, pędzle, szczotki do froterowania farbę do obuwia „Wilbra” we wszystkich kolorach, klingeryt, sznury asbestowe i grafitowe, sznury maniochowe, tój, przędziwa itp

Skład cementu, gipsu, teru.

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjne Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum mat trzciniowych, cegieł i płyt samotowych (Radeburskich), gliny szamotowej i wszelkich materiałów w zakres budownictwa wchodzących.
Ceny konkurencyjne!

U Jedna para pończoch U
W „IMPERJAL” W
A G A

wytrzymuje dłużej niż
cztery inne pary.

Największy wybór dobrych pończoch

Poleca DOM TOWAROWY

„IMPERIAL” w Jarosławiu A

Pasze treściwe a to:

Makuch stonecznikowy rumuński,
Makuch mielony z orzecha „ziemnego”
Makuch sojowy srurowany „Imperjal”
Makuch lniany,

dostarcza w wagonowych ładunkach wprost od nadawcy, lub w drobniejszych ilościach z magazynu w Jarosławiu

BANK ROLNICZY

Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.

w **JAROSŁAWIU.**

ul. Słowackiego L. 5.

Mieczysław Okoń

Fabryka wyrobów cementowych
i skład materiałów budowlanych

w Jarosławiu ul. Kraszewskiego

Telefon Nr. 6.

Telefon Nr. 6.

— poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:

Piasek, szuter, żwir, kamień łamany i rzeczny.
Wapno gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne
Cement portlandzki w beczkach i workach.

Papę dachową i izolacyjną.

Gips murarski, sztukatorski i alabastrowy.

Trzcinę sufitową i kosze wyklinowe.

Kafle białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne.

Szamotową cegłę, płyty piekarskie i glinę.

Karbolineum, ter, asfalt i smary do wozów.

Gwoździe papowe i sufitowe, drut palony.

Rury glazurowane i cementowe.

Płytki cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glaz.

Dachówkę cementową, paloną i szklaną,

Słupy ogrodzeniowe z betonu.

Pustaki i dyle cementowe.

Płyty i **krawężniki** cementowe na trotuary

Kadzle betonowe na wodę

Graniczniki, **pomniki** żelazno-betonowe.

Materiał solidny. — **Ceny najniższe.**

Warunki zapłaty dogodne.